

Ks. Mirosław Kołodziejczyk, Rzym

NOWA MIARA ODPUSTU CZĘŚCIOWEGO

Papież Paweł VI w dniu 1 stycznia 1967 r. ogłosił konstytucję apostolską *Indulgentiarum doctrina*¹, która wprowadza pewne zmiany w praktyce odpustów. Nowość przepisów tejże Konstytucji, w porównaniu z dotychczas obowiązującymi, polega na wprowadzeniu i przestrzeganiu trzech zasadniczych zmian. Zostaje mianowicie wprowadzone nowe określenie miary odpustu częściowego², zmniejszona zostaje liczba odpustów zupełnych oraz redukuje, a właściwie całkowicie usuwa Konstytucja odpusty tzw. rzeczowe i lokalne, czyli przywiązane do rzeczy i miejsc³.

Artykuł niniejszy omawia pierwszą z wprowadzonych przez Konstytucję zmian w praktyce odpustowej. Zasługuje ona na szczególniejszą uwagę nie tylko dlatego, że Papież umieścił ją w swym dokumencie na pierwszym miejscu, ale również dlatego, że najlepiej obrazuje myśl przewodnią całej reorganizacji praktyki odpustów oraz ze względu na jej znaczenie teologiczne⁴.

1. NA CZYM POLEGA PROBLEM?

Odpust — według określenia Konstytucji — *jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy już zgładzone co do winy*⁵.

Przy określaniu wielkości odpustu chodzi więc o ustalenie „ile” tej kary doczesnej zostaje darowanej. Problem jest o tyle trudny, że chodzi tu przecież o darowanie kary doczesnej zaciągniętej przez człowieka wobec Boga, czyli na płaszczyźnie niewidzialnego stosunku człowieka do Boga. Na tej zaś płaszczyźnie nie można przykładać żadnych jednostek miarowych widzialnych wielkości ziemskich, które można by dodawać lub odejmować.

¹ Paulus VI, *Constitutio Apostolica Sacrarum indulgentiarum recognitio promulgatur*, AAS 59(1967), s. 5—24. Polskie tłumaczenie tejże Konstytucji ukazało się w Ruchu biblijnym i liturgicznym 20(1967), s. 1—13.

² Wydaje się, że łacińskiemu określeniu „*indulgentia partialis*” lepiej odpowiada jego polskie tłumaczenie „odpust częściowy” niż „częstkowy”. Zdrobienie takie nie ma odpowiednika w nazwie łacińskiej i jest trochę już archaiczne.

³ Zmiany powyższe zostały scharakteryzowane w paragrafie V Konstytucji, który stanowi przejście od części teologicznej do przedstawienia szczegółowych norm regulujących na nowo praktykę odpustów.

⁴ Na teologiczne znaczenie tej zmiany, nie analizując jej obszerniej, zwracają uwagę w swych krótkich komentarzach do Konstytucji: O. Semmelroth, *Zur Theologie des Ablasses*, w: *Nachkonziliare Dokumentation*, Trier 1967, Band 2, s. 69; E. Mura, *Costituzione Apostolica „Indulgentiarum doctrina” con breve commento*, Citta del Vaticano (1967), s. 48 n.

⁵ Por. AAS 59(1967), s. 21.

Zagadnienie jest mniej skomplikowane, pod tym względem, gdy chodzi o odpust zupełny. Polega on na darowaniu wobec Boga całości kary doczesnej, należnej za grzechy już co do winy odpuszczone⁶.

Przy odpuście częściowym zagadnienie jego wielkości jest bardziej skomplikowane. Nie chodzi tu już o darowanie całości, ale tylko części należnej do odpokutowania kary doczesnej. Nasuwa się więc pytanie, jaka „część”, „ile” należnej kary doczesnej zostaje darowanej przez odpust częściowy?⁷ Mowa tu już nie o całości kary doczesnej, jak przy odpuście zupełnym, ale tylko o jej „części”. A przecież sam przedmiot, o ile można tak nazwać doczesne kary grzechowe⁸, należy do zakresu niewidzialnej, duchowej, niewymierzalnej ludzkimi wielkościami relacji zachodzącej między Bogiem a człowiekiem. Tu leży zasadnicza trudność zagadnienia. Z jednej strony rzeczywistość nie dająca się ująć jednoznacznie przy pomocy ludzkich, ziemskich, dających się dzielić na części wielkości. Z drugiej strony samo pojęcie odpustu częściowego domaga się jakiegos bliższego określenia jego wielkości, aby można go wyróżnić od odpustu zupełnego.⁹

Z tego wynika wniosek, że żadne ziemskie, liczbowe określenie wielkości odpustu częściowego nie potrafi wyrazić adekwatnie jego wielkości. Będzie to określenie tylko analogiczne. Wysiłek zaś idzie w tym kierunku, aby znaleźć taką miarę odpustu częściowego, jaka, przy swej analogiczności, określałaby możliwie najlepiej wielkość darowanej przez tenże odpust kary doczesnej.

2. MIARA DOTYCHCZASOWA

W dotychczasowej praktyce odpustowej Kościoła, do określenia wielkości odpustu częściowego stosowano miarę czasową, sprowadzającą się do ilości dni czy lat.¹⁰ Określenie to miało swą genezę w starożytniej praktyce pokutniczej Kościoła, a ściślej mówiąc w taryfje pokutniczej ksiąg pokutnych.¹¹

⁶ Konstytucja pozostawia w mocy obowiązującej dotychczasowe rozróżnienie na odpust zupełny i częściowy. Por. tamże, s. 21. Por. także: Seraphinus de Angelis, *De indulgentiis. Tractatus quod earum naturam et usum*, ed. altera, s. 6.

⁷ Odpust częściowy albo już z góry jako taki zamierzony jest przez udzielającego, albo też odpust zupełny, z braku wszystkich warunków i dyspozycji, może stać się częściowym. Por. *Konstytucja, norma 7* (s. 22); E. Mura, *art. cyt.*, s. 55.

⁸ Odnośnie do rozumienia doczesnych kar grzechowych, por. O. Semmelroth, *art. cyt.*, s. 53—58; K. Rahnner, *Bemerkungen zur Theologie des Ablasses*, w: *Schriften zur Theologie*, t. II, Einsiedeln 1964⁷ s. 204 nn.

⁹ Por. O. Semmelroth, *tamże*, s. 70.

¹⁰ Por. *Enchiridion indulgentiarum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1952.

¹¹ Historyczne opracowanie dyscypliny pokutnej, por. N. Paulus, *Geschichte des Ablasses im Mittelalter, vom Ursprung bis zur Mitte des*

Chrześcijanin, który popełnił pewne grzechy ciężkie, według obowiązującej w starożytności i średniowieczu dyscypliny pokutnej, musiał naprzód odbyć pokutę kościelną, kanoniczną, zanim został ponownie przywrócony do pełnej jedności z Kościołem. Pokuta kanoniczna, która miała różne stopnie i była dość różnaita w różnych Kościołach partykularnych, polegała na pewnych ćwiczeniach pokutnych oraz pociągała za sobą skutki społeczno-prawne, obowiązywała przez pewien, według kanonów i taryf ksiąg pokutnych, określony czas.

Odpust początkowo polegał na skróceniu czasu czy całkowitym darowaniu nałożonej przez Kościół grzesznikowi pokuty kanonicznej. Wówczas określenie odpustu przy pomocy ilości dni czy lat było jednoznaczne. Oznaczało bowiem, że o taką ilość dni czy lat zostaje pokutnikowi, mocą udzielonego odpustu, skrócony czas nałożonej mu poprzednio przez Kościół pokuty kanonicznej.¹²

W XI wieku zmienia się pojęcie odpustu. Następuje przejście w rozumieniu odpustu od darowania kary kanonicznej, pokuty kościelnej do darowania kary doczesnej wobec Boga.¹³

Mimo tego przejścia w pojmowaniu odpustu z płaszczyzny zewnętrznej, kościelno-kanonicznej na zakres wewnętrzny, niewidzialny zachowano w praktyce odpustowej nadal przez długie wieki określanie jego wartości przy pomocy ilości dni i lat. Ale to mierzenie odpustu w ilości dni czy lat przestało już być jednoznaczne, ponieważ doczesnej kary grzechowej wobec Boga nie można mierzyć na dni czy lata jak to miało miejsce przy pokucie kanonicznej, nakładanej przez Kościół. Tłumaczono takie określanie wielkości odpustu częściowego w ten sposób, że darowana zostaje zyskującemu ten odpust taka kara doczesna, jakiej odpuszczenia by dostąpił spełniając, według starożytnej dyscypliny pokutnej, przez wymieniony przy odpuście okres czasu, pokutę kanoniczną.¹⁴

Pomijając to, że „ilość” darowanej wobec Boga kary doczesnej przez odpust częściowy nie może być znana człowiekowi, miara jego wielkości, w znaczeniu dopiero co wyjaśnionym, sama w sobie jest bardzo niedokładna. Pokuta kanoniczna w starożytności i średniowieczu znała różne kategorie pokutników i była dość różnorodna w poszczególnych Kościołach partykularnych. Należałoby więc określić o jaki rodzaj pokuty kanonicznej i w jakim Kościele partykular-

14 *Jahrhunderts* Paderborn 1922; B. Poschmann, *Der Ablass im Licht der Bussgeschichte*, Bonn 1948.

¹² Odpustów takich udzielano czy to z racji pewnych dobrych czynów, jak np. jałmużny czy pielgrzymek do Rzymu. Por. P. Galtier, *De Paenitentia Tractatus dogmatico-historicus*, Romae 1957, s. 543 n.

¹³ Za pierwszy odpust zupełny w nowym jego rozumieniu, uważany jest odpust ogłoszony przez papieża Urbana II w 1095 r. dla krzyżowców. Por. DCT 7, 1607; S. de Angelis, *dz. cyt.*, s. 17.

¹⁴ Por. S. de Angelis, tamże, s. 7.

nym odbywanej chodzi. Ponadto „ilość” darowanej kary doczesnej przy odbywaniu pokuty kanonicznej zależała także od osobistej dyspozycji pokutnika. Więc przy powyższej mierze odpustu częściowego należałoby uwzględnić nie tylko ilość czasu, ale dokładny rodzaj pokuty kanonicznej i również osobistą dyspozycję pokutnika.¹⁵

Oprócz tych niedokładności, możliwych do uniknięcia, czasowe mierzenie odpustu częściowego prowadziło niekiedy do błędnego (czasowego) pojmowania kar czyścowych i samego odpustu. Teologowie przy wyjaśnianiu czasowej miary odpustu częściowego zmuszeni byli zaznaczyć, że nie polega on bynajmniej na skróceniu o tyle a tyle dni czy lat mąk czyścowych.¹⁶

Liczenie odpustów w dniach i latach prowadziło nieraz do niepoważnego sumowania czasowego odpustów. R. Laurentin¹⁷ wspomina o astronomicznej wprost sumie 154000 lat odpustu.

Owa niedokładność i nieporozumienia do jakich prowadziło, sprawiły, że określenie wielkości odpustu częściowego w ilości dni czy lat, nie miało już żadnego znaczenia poza historycznym wspomnieniem. Dlatego spodziewano się, że czasowa miara odpustu częściowego zostanie usunięta z kościelnej praktyki odpustowej.

Komisja, której w okresie Soboru Watykańskiego II zlecono przygotowanie projektu reformy w dziedzinie odpustów, jako pierwszy z postulatów w praktycznej części Relacji przedłożonej Ojcom Soboru, zaproponowała następującą zmianę: *Odpust częściowy, którym obdarzone są modlitwy czy uczynki pobożne, oznacza się jedynie słowami „odpust częściowy” bez żadnego dodawania określenia dni czy lat.*¹⁸

Zaproponowana przez Komisję zmiana znalazła uznanie na Auli soborowej w czasie krótkiej dyskusji nad zagadnieniem odpustów.¹⁹ Patriarcha Maksimos IV w swym przemówieniu, postulował na pierwszym miejscu, odnośnie do praktyki odpustowej, całkowite zniesienie rachunkowości dni, lat czy nawet wieków. Z zadowoleniem stwierdził, że postulat ten został już zrealizowany przez Komisję w przedłożonym Schemacie.²⁰ Podobnie kard. J. Döpfner w swej

¹⁵ Por. R. Laurentin, *Bilan du Concile. Histoire — Textes — Commentaires avec une chronique de la quatrième Session*, Paris 1966, s. 143.

¹⁶ Por. S. de Angelis, tamże; A. Piolanti, *J Sacramenti*, Florentiae 1956, s. 481.

¹⁷ Por. *dz. cyt.*, tamże.

¹⁸ *Positio de sacrarum indulgentiarum recognitione*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, s. 39.

¹⁹ Obszerne sprawozdanie z tej dyskusji, jaka miała miejsce w dniach 11—15 listopada 1965 r., podaje R. Laurentin w *dz. cyt.*, s. 141—152.

²⁰ Por. R. Laurentin, tamże, s. 146—147. Wystąpienie Patriarchy Maksimosa IV na Auli soborowej było bardzo mocne. Postulował, jeśli nie całkowite zniesienie to duże ograniczenia i zmiany w praktyce odpustów, których, w takim rozumieniu, nie zna Kościół Wschodni.

interwencji na Auli soborowej mówił o konieczności uwolnienia się od jakichkolwiek obliczeń matematycznych w dziedzinie odpustów.²¹

Po linii zaprojektowanej przez Komisję zmiany i wypowiedzi na Auli soborowej poszła konstytucja apostolska *Indulgentiarum doctrina*. Stwierdza ona naprzód, że przy odpuście częściowym pominięte zostaną dawne określenia ilości dni i lat.²² W formie zaś obowiązującej normy postanawia że *na przyszłość odpust częściowy oznaczany będzie tylko słowami „odpust częściowy” bez dołączania jakiegokolwiek określenia dni albo lat.*²³

W myśl powyższej decyzji, która weszła w życie z dniem 1 marca 1967 r.²⁴, usunięta została przez Kościół dotychczasowa, przez wiele stuleci będąca w praktycznym zastosowaniu, miara wielkości odpustu częściowego przy pomocy ilości dni czy lat.

3. WPROMADZENIE NOWEJ MIARY

Komisja przygotowująca Projekt dokumentu o odpustach w czasie Soboru, przy określaniu miary wielkości odpustu częściowego, chciała uwolnić się od wszelkich liczb i jakiegokolwiek matematyki.²⁵ Z drugiej strony, skoro zatrzymano w mocy obowiązującej rozróżnienie na odpust zupełny i częściowy, trzeba było z konieczności wskazać na czym polega ich różnica w wielkości skutku.

Gdy krytykowano nieodpowiedniość miary odpustu częściowego w ilości dni czy lat, ujawniła się tendencja, aby za miarę wziąć wartość zadośćczynną zyskiwaną przez spełnienie czynu obdarzonego odpustem.²⁶

Autorzy Projektu poszli za tą myślą. Wysunęli oni wniosek, aby za miarę wielkości odpustu częściowego przyjąć także darowanie kary doczesnej ze skarbu Kościoła, jakie on już sam otrzymał przez modlitwę czy spełnienie czynu pobożnego obdarzonego odpustem.²⁷

Konstytucja i tym razem podjęła przedstawioną propozycję. *Wierny, który przynajmniej z sercem skruszonym wypełnia czynność obdarzoną dopustem częściowym — postanawia Papież — zyskuje za pośrednictwem Kościoła takie odpuszczenie kary doczesnej, jakiego już sam dostąpił na mocy swej czynności.*²⁸

²¹ Por. R. Laurentin, *tamże*.

²² Por. AAS 59(1967), s. 20.

²³ Por. Norma 4, AAS, *tamże*, s. 21.

²⁴ Przepisy wprowadzone przez konstytucję *Indulgentiarum doctrina* zaczęły obowiązywać po upływie 3 miesięcy od jej ogłoszenia. AAS, *tamże*, s. 24.

²⁵ Wiadomość ta pochodzi z osobistej rozmowy z jednym z członków tejże Komisji.

²⁶ Por. A. Lépicier, *Le indulgenze. Loro origine, natura et svolgimento*, Vicenza 1931, s. 82.

²⁷ Por. *Positio...*, s. 39.

²⁸ Por. Norma 4, AAS, *tamże*, s. 21.

W ten sposób wprowadzona została do kościelnej praktyki odpustowej nowa miara wielkości odpustu częściowego.

4. ANALIZA OKREŚLENIA NOWEJ MIARY

Przytoczone powyżej ostateczne określenie nowej miary odpustu częściowego, poprzedzone zostało w części wstępnej do norm ujęciem szerszym, wyjaśniającym, którego analiza jest konieczna do właściwego zrozumienia nowo przyjętej miary.

Odnosnie odpustu częściowego... — wyjaśnia Konstytucja — wyszukano nową normę, czyli miarę, wedle której bierze się pod uwagę samą czynność wiernego, spełniającego czyn obdarzony odpustem. Ponieważ zaś chrześcijanin oprócz zasługi, która jest głównym owocem czynności, może dostąpić ponadto przez swój czyn odpuszczenia kary doczesnej i to tym większego im większa jest miłość działającego i wartość czynu, postanowiono, żeby to samo odpuszczenie, jakie wierny uzyskuje swoim czynem, przyjmując jako miarę odpuszczenia kary, jakie władza kościelna dodaje hojnie przed odpust częściowy.²⁹

W przytoczonym określeniu wyjaśniającym jak i w samej normie poprzednio podanej, wyróżnić można dwie zasadnicze części.

Część pierwsza obejmuje zdania od początku tekstu aż do słowa „postanowiono”, a w normie zaś odpowiadają jej słowa końcowe — „jakiego (odpuszczenia kary doczesnej) już sam dostąpił na mocy swej czynności”. Jej przedmiotem jest określenie tego, co w części drugiej rozważanych tekstów zastosowane będzie jako miara odpustu częściowego.

Naprzód stwierdza Konstytucja, że przy nowej mierze odpustu częściowego brane jest pod uwagę samo wykonanie (ipsa actio) przez wiernego czynności, czyli dzieła obdarzonego odpustem (opus indulgentia ditatum). Wynika z tego stwierdzenia, że miara odpustu częściowego złączona zostaje nie z dziełem jako takim, które zostało obdarzone odpustem, ale z samym jego wypełnieniem przez wiernego. Chociaż nie oznacza to bynajmniej, jak później zostanie podkreślone, żeby i samo dzieło nie miało wpływu na jego wielkość.

Następnie zostaje podkreślone, że wierny przez swoją czynność otrzymać może również darowanie kary doczesnej. Papież nie mówi tego wyraźnie, ale z kontekstu jest jasne, że to darowanie kary doczesnej dokonuje się mocą wartości zadośćczynnej, jaką zawiera w sobie dana czynność wiernego.

Naukę katolicką o zadośćczynieniu określili już Sobór Trydencki i do niej odwołuje się papież Paweł VI w doktrynalnej części swej Konstytucji.³⁰ Uczy on naprzód, że nie zawsze z łaską usprawiedliwienia, czyli z odpuszczeniem winy grzechowej darowana zostaje

²⁹ Por. *Tamże*, s. 20n.

³⁰ Por. *tamże*, s. 7.

grzesznikowi również cała kara, należna za te grzechy. Zglądzenie tej pozostałej kary może nastąpić albo przez zadośćuczynienie za nią w czasie życia ziemskiego albo przez oczyszczenie się z nich po śmierci przez męki czyścicowe. Zadośćuczynienie na ziemi, jak uczy dalej Sobór Trydencki, dokonuje się przez cierpliwe znoszenie kar i różnych doświadczeń zsyłanych przez Boga oraz przez czyny pokutne nałożone penitentowi przez spowiednika w sakramencie Pokuty albo też podejmowane dobrowolnie, czyli poza zadośćuczynieniem sakramentalnym.³¹

W omawianym określeniu konstytucja *Idulgentiarum doctrina* bierze pod uwagę darowanie kar doczesnych na drodze pozasakramentalnego zadośćuczynienia. Konstytucja zakłada tutaj powszechnie w teologii katolickiej przyjętą naukę, że te czyny ludzkie, które zasługują na nagrodę w życiu wiecznym, mają także wartość zadośćczynną za kary doczesne. Jako główny owoc tej czynności ludzkiej wymienia Papież zasługę. Czyni to chyba ze względu na jej wyższą godność w porównaniu z wartością zadośćczynną. Zasługa na nagrodę wieczną, jak twierdzi św. Tomasz z Akwinu³², jest nieskończenie godniejsza niż darowanie kar doczesnych.

Do zadośćuczynienia pozasakramentalnego za grzechowe kary doczesne wobec Boga, wymagane jest ze strony Boga, aby chciał przyjąć to zadośćuczynienie; ze strony człowieka, aby daną czynność wykonał w stanie łaski i w okresie życia ziemskiego³³, a ze strony samego czynu wymagane jest, aby był godziwy, nadprzyrodzony, wolny oraz aby nosił w sobie coś z charakteru kary. Z tego wynika, że oprócz charakteru karnego danego czynu, są to te same warunki, jakie wymagane są do zasługi.³⁴

Konstytucja w analizowanych tekstach nie wspomina o pierwszym z tych warunków, który znany jest z Objawienia Bożego³⁵, gdyż leży on u podstaw katolickiej nauki o odpustach.

Na pierwszy plan wysuwa natomiast Papież dyspozycję ze strony człowieka wykonującego czynność zadośćczynną. Z nauki Soboru Trydenckiego, który uczy, że przez Chrystusa zasługujemy i zadośćczynimy³⁶, wynika iż do zadośćuczynienia ze strony człowieka wymagany jest stan łaski. Konstytucja już to zakłada, a tylko pod-

³¹ Por. DS 1580, 1693.

³² Por. *Suppl.*, q. 25, a. 2, ad 2.

³³ Dusze w czyśćcu już nie zadośćczynią, ale zadośćcierpią za kary doczesne. Por. E. Doronzo, *Tractatus dogmaticus de poenitentia* — Tom. III. *De satisfactione et absolutione*, Milwaukee (1952), s. 306 n; W. Granat, *Sakramenty święte. Część II — Chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966, s. 360.

³⁴ Por. Galtier, *dz. cyt.*, s. 427.

³⁵ P. Galtier (*dz. cyt.*, s. 429) przytacza jako dowód tej prawdy następujące teksty Pisma św.: Powt Pr 7, 13—14; Dan 4, 24; Tob 4, 11; Łk 3, 8; 2Kor 7, 10; 1Kor 11, 31—32. Por. E. Doronzo, *dz. cyt.*, s. 313—317.

³⁶ Por. DS 1690—1691.

kreśla proporcjonalność między darowaniem kary doczesnej a miłością. Odpuszczenie kary doczesnej jest tym większe, im większa jest miłość działającego.

W innym zaś miejscu podkreśla Konstytucja, że do zyskania odpustu, obok spełnienia przepisanej dzieła, a właściwie przy jego spełnieniu, wymagane jest ze strony wiernego także odpowiednie usposobienie, a mianowicie, *aby kochał Boga, brzydził się grzechami, pokładał ufność w zasługach Chrystusa Pana i wierzył mocno, że społeczność świętych jest dla niego wielkim pożytkiem*.³⁷ Znowu miłość Boga zostaje wysunięta na pierwsze miejsce między dyspozycjami wymaganymi ze strony wiernego do zyskania odpustu. Czyli wielkość oraz wartość zadośćuczynienia, a konsekwentnie wielkość odpuszczenia kary doczesnej zależy, zgodnie z nauką Konstytucji, głównie i przede wszystkim od dyspozycji z jaką wierny spełnia daną czynność, *ex opere operantis*, to znaczy, że zależą od usposobienia wiernego.³⁸

Na drugim miejscu, według Konstytucji, wielkość zasługi i odpuszczenia kar doczesnych zależy również od wartości, znakomitości (*operis praestantia*) spełnianego dzieła. Papież nie określa bliżej od czego zależy owa „*praestantia operis*”, która ma wpływ na wielkość zasługi i darowania kar doczesnych. Jak już wspomniano, dzieło zadośćczynne oprócz godziwości, nadprzyrodzoneści i wolności, musi także odznaczać się charakterem kary, pewnej uciążliwości. Ogólnie teologowie przyjmują, że w stanie natury upadłej każdy czyn dobry spełnia powyższy warunek i dlatego jest równocześnie zadośćczyniacy.³⁹ Na to również wskazuje Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, kiedy, charakteryzując ogólnie Kościół pielgrzymujący, pisze, że *posiada on postać tego przemijającego świata i żyje wśród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu*.⁴⁰ Wszelkie dobro, jakiego dokonuje człowiek w czasie życia ziemskiego, dokonuje się w trudzie, w bólach podobnych do bólów rodzenia.

Konstytucja *Indulgentiarum doctrina* nie tylko podkreśliła, że wielkość odpuszczenia kary doczesnej zależy także od dzieła, ale konsekwentnie w normie 13 postanawia, że odpustami obdarzone zostaną tylko ważniejsze, szczególniejsze (*praecipuae*) modlitwy oraz ważniejsze, szczególniejsze (*praecipua*) czyny pobożności, miłości i pokuty.⁴¹

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że Konstytucja mówi, iż wierny może nadto dostąpić (*consequi in super possit*) odpuszczenia kary

³⁷ Por. *Constitutio...* s. 19.

³⁸ Por. I de Quibert, *Theologia spiritualis — Ascetica et mystica*, Roma 1937, s. 42.

³⁹ Por. Św. Tomasz, *Suppl. q. 15, a. 1, ad 2*; P. Galtier, dz. cyt., s. 427; E. Doronzo, dz. cyt., s. 259—270, 318—324.

⁴⁰ Por. AAS 57(1965), s. 53.

⁴¹ Por. AAS 59(1967), s. 23. Por. także E. Mura, *art. cyt.*, s. 50n.

doczesnej. Wydaje się że w sformułowaniu tym nie można dopatrywać się stwierdzenia, jakoby nie każdy czyn zasługujący był zadośćczynianym, czyli odpuszczał kary doczesne. Zaś warunkowe „possit” wyrażać może tylko tę myśl, że o zaistnieniu faktycznym odpuszczenia kar doczesnych mamy tylko pewność moralną i nigdy nie możemy twierdzić z całą pewnością, że ono rzeczywiście się dokonało.

Podsumowując analizę pierwszej części rozpatrywanych tekstów, należy przyjąć wniosek, zgodnie z ich treścią, że wierny może dostąpić pozasakramentalnego darowania kary doczesnej. Wielkość zaś darowania kary doczesnej zależy od gorliwości w miłości wiernego i od wartości samego dzieła spełnianego.

Po tym wyjaśnieniu, Konstytucja w części drugiej analizowanych określić przechodzi już do sprecyzowania samej miary odpustu częściowego. Podstawę tej miary stanowi omówione w części pierwszej darowanie kary doczesnej. *To odpuszczenie kary doczesnej — postanawia Papież — jakie wierny zdobywa przez swą czynność, postanowiono przyjąć jako miarę odpuszczenia kary doczesnej, jakie władza kościelna dodaje przez odpust częściowy.*⁴²

Należy zwrócić uwagę, że tekst Konstytucji nic nie mówi o „ilości” darowanej kary doczesnej. Widocznie chce przez to podkreślić, że wiadome to jest jedynie Bogu. Natomiast ani Kościół, ani sam wierny, nie wiedzą „ile” kary zostaje darcwanej. Stąd Papież mówi tylko o darowaniu, odpuszczeniu kary doczesnej i ono jest miarą odpustu częściowego. To samo (hanc ipsam) odpuszczenie kary doczesnej, jakie (quam) zyskuje sam wierny wzięte jest jako (tamquam) miara odpuszczenia, które (quam) władza kościelna hojnie dodaje przez odpust częściowy.

W samej zaś normie 5 postanawia Konstytucja, że przez odpust częściowy Kościół udziela takiego darowania kary doczesnej, jakiego wierny dostąpił już przez swą czynność.

Zaimki użyte przez Konstytucję nie mówią nic o samej wielkości darowanej kary doczesnej, ale tylko wyrażają równowartość odpuszczenia kary doczesnej na mocy samego spełnienia czynu i darowania kary doczesnej na mocy obdarzenia tej czynności przez Kościół odpustem częściowym. Czyli obdarzenie odpustem częściowym polega na „podwojeniu” przez Kościół wartości zadośćuczynnej, czyli odpuszczenia kary doczesnej, jakie wierny zdobywa przez spełnienie dzieła obdarzonego tymże odpustem. To jest właśnie nowa miara odpustu częściowego. Zwróćmy jeszcze raz uwagę, że nie mówi ona nic o „ilości” darowanej kary doczesnej, ale tylko o jego „podwojeniu” przez odpust częściowy. Rachunkowość w nowej mierze ograniczona została do minimum, chociaż nie dało się uniknąć jej całkowicie.

⁴² AAS 59(1967), s. 21.

Owo „podwojenie”, idąc za wyjaśnieniami C. Dumonta⁴³, zilustrować można przy pomocy pewnych porównań. Podobnie jak się mówi, że ten, kto łączy swą modlitwę z urzędową, liturgiczną modlitwą Kościoła, dwa razy się modli, czy tak jak się mówi „qui bene cantat, bis orat”, tak ten, kto łączy swe zadośćuczynienie z zadośćuczynieniem, którego Kościół udziela przez odpust, zadośćuczyni w podwójny sposób. Należy jednak zaznaczyć, że przytoczone porównania ilustrują tylko samo podwojenie darowania kary doczesnej a nie jego pewność, gdyż przy odpuście częściowym jest ono zagwarantowane wyraźnie przez Kościół.

5. OCENA NOWEJ MIARY

Jedną z pierwszych jej wartości pozytywnych, to podkreślenie godności osoby ludzkiej. Spełnienie, wykonanie przez wiernego dzieła obdarzonego odpustem częściowym decyduje na pierwszym miejscu o wielkości darowania kary doczesnej przez odpust. Dopiero na drugim planie wymienia Konstytucja godność samego dzieła. To wypuklenie osobistego udziału wiernego w spełnianiu dzieła odpustowego przy określaniu miary odpustu częściowego jest przejawem chrześcijańskiego personalizizmu.

Warto także zaznaczyć, że ta sama myśl leży również u podstaw dwóch innych zmian wprowadzonych przez Konstytucję w praktyce odpustowej. Ograniczenie liczby odpustów zupełnych ma na celu, według Konstytucji, lepsze osobiste przygotowanie się wiernych do ich zyskania, a zniesienia odpustów rzeczowych i miejscowych, ma podkreślić, między innymi, że odpust związany zostaje z czynnością wykonaną przez wiernego, a nie z miejscem czy rzeczą jako takimi.⁴⁴

Nowa miara odpustu częściowego sprzyja rozwojowi osobistej świętości i pobożności. Już nie chodzi tylko o ilość spełnionych dzieł obdarzonych odpustem, jak to mogło się zdarzać przy dotychczasowej mierze, ale o jakość spełnienia tych dzieł, o czym decyduje świętość osobista wiernego, jego gorliwość. Osobista dyspozycja, gorliwość z jaką wierny spełnia dzieło odpustowe mają bowiem przede wszystkim wpływ na wielkość uzyskanego darowania kary doczesnej, czyli na wielkość odpustu częściowego.⁴⁵

Widoczne to jest także i w innych wypowiedziach Konstytucji. Celem odpustów, oprócz zgładzenia kar doczesnych, jest także — jak uczy Papież — *aby nakłonić wernych do spełniania uczynków pobożności, pokuty i miłości, tych zwłaszcza, jakie przyczyniają się do wzrostu*

⁴³ Por. C. Dumont, *Constitution apostolique „Indulgentiarum doctrina” du 1er janvier 1967 sur la révision des indulgences*, *Nouvelle Revue Théologique* 99(1967), t. 89, s. 314.

⁴⁴ Por. AAS 59(1967), s. 20 Por. także O. Semmelroth, *Zur päpstlichen Neuordnung des Ablasswesens, Geist und Leben* 40(1967), s. 354n.

⁴⁵ Por. E. Mura, *art. cyt.*, s. 51.

wiary i dobra wspólnego.⁴⁶ Korzystanie z odpustów... — pisze Konstytucja w innym miejscu — *nie daje nikomu sposobności do nie-dbalstwa i w żaden sposób nie zwalnia od wysiłku gorliwego wyrabiania dyspozycji, wymaganych do pełnego zjednoczenia z Bogiem.*⁴⁷

W świetle tych wypowiedzi staje się jasne, że nowa miara odpustu częściowego i inne zmiany w praktyce odpustowej, mają na celu wpływać na rozwój osobistej świętości wiernych.

Już przy analizie tekstów zwrócono uwagę, że nowa miara nie mówi nic o „ilości” darowanej przez odpust częściowy kary doczesnej oraz wyzbyła się, o ile to tylko było możliwe, wszelkiej rachunkowości. Ponadto jest ona połączona wewnątrznie z samym wykonaniem i dziełem odpustowym, a nie sztucznie dołączona z zewnątrz.

Nowa miara odpustu częściowego odsuwa również niebezpieczeństwo magicznego pojmowania odpustów. Jak wielkość odpustu częściowego zależy od osobistego wysiłku wiernego tak jego skuteczność zależy od rozdzielania przez Kościół zadośćuczynienia dokonanego przez Chrystusa Pana, Najświętszej Maryi Panny i Świętych.⁴⁸

Wspomniane zalety nowej miary odpustu częściowego wskazują na jej większą odpowiedzialność i doskonałość niż dotąd stosowana miara ilości dni i lat. Jednak przy jej cenie, obok wymienionych i ogólnie uznawanych jej wartości, są również głosy wskazujące na pewne braki i niedoskonałości, jakie zawiera w sobie także i nowa miara.

Pewne zastrzeżenia krytyczne pod adresem nowo przyjętej miary wysunął O. Semmelroth. Zarzuca on nowej mierze, że nie jest ona żadną „konkretną miarą” (ein konkretes Mass), ponieważ człowiek nie może wiedzieć, jaką wartość ma jego czyn przed Bogiem, a więc konsekwentnie nie może poznać także podwojonej jego wartości. Nowo wprowadzoną przez Konstytucję miarę nazywa on rozwiązaniem próbnym, a nawet kompromisem. Należałoby, jego zdaniem, zrezygnować z wszelkiego rachunkowego odmierzania.⁴⁹

Wymienione zarzuty wydają się przesadne, jeśli weźmie się pod uwagę niedoskonałości pochodzące z analogiczności pojęć teologicznych. Wiadomo, że jak zasługi i wzrostu łaski nie można pojmować na sposób dodawania konkretnych wielkości, tak samo odpuszczenia częściowego kar doczesnych nie można pojmować jako odejmowania jakos konkretnych jednostek, na które byłaby podzielna owa kara. Dlatego nie może tu być w ogóle, wydaje się, mowy o jakiegokolwiek „konkretnej mierze”. Ale czy z tego powodu trzeba od razu zrezygnować z wszelkiej miary? Chyba nie. W przeciwnym razie można by dojść do przekonania, że zrezygnować trzeba z wszelkiego ludzkiego przedsta-

⁴⁶ Por. *tamże*, s. 17.

⁴⁷ Por. *tamże*, s. 19.

⁴⁸ Por. AAS 59(1967), s. 11—12.

⁴⁹ Por. O. Semmelroth, *Zur Theologie des Ablasses*, s. 70—71; Tenże, *Zur päpstlichen...*, s. 352.

wiania rzeczywistości niewidzialnej, nadprzyrodzonej. Raczej wysiłek powinien pójść w tym kierunku, aby szukać pojęć wyrażających, mimo swej analogiczności, możliwie najdokładniej oznaczaną rzeczywistość.

Do tego zmierza Konstytucja. W miejsce mniej odpowiedniej miary, wprowadziła doskonalsze, co przyznaje sam O. Semmelroth, określenie wielkości odpustu częściowego. Ograniczyła rachunkowość do minimum. Zrezygnować zaś z wszelkiej wymierzalności Konstytucja nie mogła chociażby z tego względu, że jest to konieczne do zrozumienia zachowanego w mocy rozróżnienia na odpust zupełny i częściowy.⁵⁰

Podniesione zastrzeżenia mają ten plus, że nie pozwolą zasnąć w uwielbiającym zachwycie nad nową miarą, ale zmuszą będą do dalszego badania i szukania doskonalszego ujęcia teologicznego poruszonego zagadnienia. Możliwe, że z biegiem czasu wypracowane zostanie jeszcze doskonalsze pojęcie teologiczne natury odpustu i jego wielkości.⁵¹ Dlatego dobrze jest dostrzegać pewne doskonałości chociażby w nowo przyjętej mierze odpustu częściowego, aby szukać doskonalszej. Do pracy tej zachęca sama Konstytucja, kiedy podkreśla, że Kościół zaprasza wszystkie swoje dzieci do rozważania i zastawiania się nad odpustami zostawiając im, w korzystaniu z nich, świętą i sprawiedliwą wolność dzieci Bożych.⁵²

Rzym

KS. MIROŚLAW KOŁODZIEJCZYK

Zusammenfassung

Dieser Artikel bespricht das neue Mass des Teilablasses, das durch die Apostolische Konstitution *Indulgentiarum doctrina* eingeführt worden ist.

Zuerst stellt der Autor die Schwierigkeiten des Problems dar. Die Grösse des Ablasses, der ein Erlass der zeitlichen Strafe vor Gott ist, ist sehr schwer zu bestimmen. Diese Schwierigkeiten sind grösser beim Teilablass als bei dem vollkommenen Ablass, der die Ganzheit der zeitlichen Strafe erlässt. Hier handelt es sich um eine Grösse im geistlichen Bereich, wo man keine irdischen, teilbaren Massangaben im eigentlichen Sinn anwenden kann. Also jedes Mass des Teilablasses ist immer ein analogisches Mass. Dieses Mass ist um so besser, je mehr es die bezeichnete Wirklichkeit genauer bestimmt.

Das bisherige Mass des Teilablasses, das ihn im Zeitmass von Tagen

⁵⁰ O. Semmelroth również rozróżnienie między odpustem zupełnym a częściowym uważa za trudne do wytłumaczenia i zalicza je do próbnych rozwiązań Konstytucji. Por. *Zur päpstlichen...*, s. 352—353

⁵¹ B. Poschmann (dz cyt.) zapoczątkował nową teorię na temat natury odpustów, według której odpust, zarówno dla zmarłych jak i dla żywych udzielany jest *per modum suffragii*, czyli jest to modlitwa Kościoła a nie akt władzy jurysdykcyjnej Teorii tę podjął i dalej uzasadnia K. Rahner, por. art cyt., Tenże, *Sulla dottrina ufficiale odierna dell'indulgenza*, w: *Punti scottanti di teologia*, t. 8: *Sull'indulgenza*, Edizioni Paoline (1968), s. 68—112.

⁵² Por. AAS 59(1967), s. 18.

und Jahren bestimmte, hatte wenig Genauigkeit, führte zu einigen Missverständnissen und wurde deshalb von Theologen kritisiert. Schon die den Konzilsvätern vorgelegte *Positio de sacramentis indulgentiarum recognitione* schlug die Veränderung des bisherigen Masses vor. Die Apostolische Konstitution hat diesen Vorschlag angenommen und hat die neue Massangabe eingeführt.

Der Hauptteil des Artikels ist der theologischen Analyse der Texte der Konstitution gewidmet. Zuerst analysiert der Autor die Texte über den strafabbüssenden Wert der guten Werke. Infolge dieses genugtuenden Wertes des guten Werkes erlangt der Mensch ausser dem Verdienst auch die Nachlassung zeitlicher Sündenstrafen vor Gott. Diese Nachlassung der zeitlichen Strafe, die der Gläubige durch sein gutes Werk erwirbt, beschliesst der Papst, als neue Massnorm des Teilablasses zu nehmen. Mit anderen Worten: durch einen Teilablass verdoppelt die Kirche diesen Strafnachlass, den der Gläubige durch sein Handeln erlangt. Aber die Konstitution sagt nicht über die Quantität dieses Strafnachlasses. Sie stellt fest, dass durch einen Teilablass die Kirche diesen Nachlass an zeitlicher Strafe hinzufügt, den der Gläubige schon durch sein Tun erhält.

Bei der Beurteilung betont der Autor die positiven Werte des neuen Masses, wie z. B. die Personalisierung des Ablasswesens, die Begünstigung des persönlichen Eifers, die Beschränkung auf das Minimum des Rechnens. Endlich macht der Autor aufmerksam auf einige Vorbehalte, die besonders O. Semmelroth macht. Diese Vorbehalte, wie z. B. dass das neue Mass kein konkretes Mass ist, scheinen übertrieben aber muntern auf zur Suchen nach einem noch genaueren Mass des Teilablasses.

Ks. Stanisław Burzawa, Paryż

LITURGIA NA PIERWSZYM SYNODZIE BISKUPÓW

W czasie obrad Pierwszego Synodu Biskupów, który odbył się w Rzymie (październik 1967), zajęto się także liturgią. Prasa poinformowała o wynikach głosowań, ale wiadomo, że wielu biskupów odpowiedziało na podstawowe pytania: *placet juxta modum*. W oficjalnym organie Liturgicznej Komisji Posoborowej: *Notitiae* z listopada 1967 r. opublikowano sprawozdanie z przebiegu dyskusji, podając także treść propozycji i poprawek postawionych przez biskupów uczestniczących w Synodzie.

Na życzenie Ojca Św. postawiono Ojcem Synodu trzy kwestie dotyczące:

I. Nowych modlitw eucharystycznych. II. Formuł konsekracyjnych. III. Składu Apostolskiego.

Ad I. Czy podoba się Ojcem, by do liturgii łacińskiej wprowadzono trzy nowe kanony?

Na 183 głosujących 127 *placet*, 22 *non placet*, 34 *placet juxta modum*. Poprawki zgłoszone przez biskupów można ująć w sześć punktów: